

DARIUSZ PIOTROWICZ

Działdowo

<https://orcid.org/0000-00017140-1643>

Epidemia cholery w guberni płockiej w 1894 r.

Gubernię płocką w XIX w. cholera nawiedziła 11 razy, z których ostatni raz był najtragiczniejszy. Epidemia wybuchła pod koniec maja i trwała do 16 września 1894 r. Celem artykułu jest przedstawienie jej przebiegu i skutków oraz sposobów walki z zarazą.

Słowa kluczowe: gubernia płocka, XIX w., cholera, epidemia, śmiertelność, walka z zarazą

Cholera azjatycka, ostra epidemiczna choroba o dużej zakaźności, wywołana przez przecinkowce cholery, w XIX w. kilkakrotnie nawiedzała Królestwo Polskie. Jak zauważyła autorka monografii ochrony zdrowia w guberni płockiej w latach 1865–1915 Marta Milewska, cholera „nigdy też nie omijała guberni płockiej”¹. Pierwszy raz zjawiała się tam w 1837 r. Kolejne uderzenia zarazy odnotowano w latach 1848, 1852 i 1866. Gubernia przez kolejne pięć lat była wolna od plagi, jednak choroba powróciła w 1871 r., by w pełni rozwinąć się w roku 1872 i doprowadzić do śmierci 615 osób. W roku następnym kolejne dwie fale pomoru nawiedziły te tereny, a całkowita liczba zmarłych wyniosła 1098. Kilkanaście lat później cholera ponownie pojawiła się w guberni płockiej. Jesienią 1892 r. zaraza zabiła 72 osoby, a w roku następnym plaga pochłonęła około 200 ofiar. Milewska konkluduje, że „kulminacja zmagania z cholerą nastąpiła jednak w 1894 roku”².

¹ M. Milewska, *Ochrona zdrowia w guberni płockiej 1865–1915*, Pułtusk 2012, s. 95.

² Tamże, s. 106.

Spostrzeżenie to nie budzi wprawdzie sprzeciwu, daje się jednak zauważyć, że autorka podeszła zbyt powierzchownie do lektury źródeł³. Uczona zapoznała się pobieżnie z informacjami statystycznymi opublikowanymi w *Обзоръ Плоцкой Губернии за 1894 годъ*⁴, pominęła natomiast dane publikowane w prasie. Dzięki znajdującym się w „Kurjerze Porannym” materiałom statystycznym możemy dziś odtworzyć nie tylko dokładną statystykę epidemii w poszczególnych dniach, ale także przeanalizować miejsca występowania poszczególnych ognisk.

W dniu 1 stycznia 1894 r. gubernia płocka była w zasadzie wolna od zarazy poza jednym przypadkiem w Płocku i ośmioma w Raciążu, w którym zimą cholera najbardziej dawała się we znaki⁵. Poza tym pojedyncze ogniska choroby występowały w Sierpcu, Stawiszynie i Susku. Od 24 lutego nie wystąpił żaden przypadek zakażenia i 6 marca gubernia została ogłoszona wolną od zarazy. Jednak cztery dni później odnotowano zachorowania w Płocku i w Łukoszynie w powiecie lipnowskim. Po tym, jak miejscowości te zostały ogłoszone jako zagrożone cholera, zaraza zaczęła pojawiać się w innych miejscowościach guberni. Do 31 marca zarejestrowano sześć przypadków cholery i pięć zgonów na nią⁶. W kwietniu odnotowano kolejne przypadki w Płocku, Raciążu, Jaroszewie, Drobinie i Łukoszynie. W maju zaraza w guberni przybrała na sile, a w drugiej połowie miesiąca wystąpiła raptownie w powiatach płockim, sierpeckim i mławskim, w którym pomiędzy 20 a 25 maja zachorowało 18, a zmarło 9 osób. Szczególnie w Płocku miała ona dramatyczny przebieg, gdyż pomiędzy 16 a 31 maja zachorowało 56 osób, z tego 37 zmarło. 29 maja „Gazeta Polska” poinformowała, że „na prowincyi najbardziej rozpowszechniona cholera w Płocku i Mławie”⁷. Wtórował jej „Wielkopolanin”, pisząc, że w Mławie „panuje cholera dość silnie i dużo ludności na nią umiera”⁸. Typowymi objawami zakażenia cholera były: gwałtowna biegunka „ryżowa”, nierzadko z domieszką krwi, wymioty wodniste i obfite, pomarszczona (jak u praczyki) w wyniku odwodnienia skóra, oczy zapadnięte, głos ochryply, tętno bardzo słabe, szybkie, temperatura poniżej normalnej, kończyny zimne, sinawe, sinica warg, brzuch zapadnięty. Śmierć następowała w ciągu kilku dni. Stanisław Ilski

³ Nie jest to jedyny mankament tej publikacji. Autorka, charakteryzując we wstępie bazę źródłową tematu, stwierdza, że w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy – Oddział w Mławie trafiła na dokumenty zawierające charakterystykę guberni płockiej. W tekście trudno jednak znaleźć przypis odsyłający do tych archiwaliów, w Mławie bowiem takich dokumentów nie było i nie ma. Milewska, zapewne chcąc powiększyć, skądinąd skromną bazę źródłową, podała za Stanisławem Ilskim i Jadwigą Siedlecką, *Medycy i medycyna w Bieżuniu 1793–1945*, Ciechanów 1990, s. 200, że w mławskim archiwum trafiła na tak cenne akta. Chłuby to nie przynosi autorce, podobnie jak i przypisy, w których autorka powołuje się na dokumenty archiwalne przechowywane w Archiwum parafii rzymsko-katolickiej w Bieżuniu. I tym razem Milewska nie przeprowadziła kwerendy samodzielnie, lecz wykorzystała je za pośrednictwem Ilskiego i Siedleckiej. M. Milewska, dz. cyt. s. 14.

⁴ *Обзоръ Плоцкой Губернии за 1894 годъ*, Płock 1895, s. 64–65.

⁵ Tamże, s. 67; „Gazeta Świąteczna” 1894, nr 12, s. 3.

⁶ „Kurjer Poranny” 1894, nr 91, s. 4.

⁷ „Gazeta Polska” 1894, nr 119, s. 2.

⁸ „Wielkopolanin” 1894, nr 119, s. 3

i Jadwiga Siedlecka w *Medycy i medycyna w Bieżuniu 1793–1945* cytują fragment zapisków księdza Jana Szostakiewicza, proboszcza biezuńskiego, z których wynika, że „były wypadki i tak gwałtowne, że po trzech godzinach następowała śmierć i to osób silnych i młodych”⁹. Pojawienie się ognisk epidemii spowodowało, że 30 maja władze ogłosiły „urzędownie”, że gubernia nawiedzona jest przez cholere¹⁰. Wraz z pojawieniem się zarazy w guberni w 1894 r. władze podjęły odpowiednie działania mające zapobiec powstawaniu i szerzeniu się cholery. Wdrożyły środki analogiczne do tych z 1893 r.

W guberni wówczas działało zaledwie sześć szpitali. Dysponowały one tylko 189 łózkami. W miastach i osadach, w których zjawiała się zaraza, natychmiast otwierane były szpitale choleryczne. W Dobrzyniu nad Wisłą stworzony został taki szpital, a w Dobrzyniu nad Drwęcą dwa: oddzielnie dla chrześcijan i Żydów oraz „lokale izolacyjne dla chrześcijan i żydów”¹¹. W Bieżuniu lecznica zorganizowana została na uboczu, poza osadą, naprzeciwko cmentarza katolickiego. Zajmowała duży, sześciociozbowy, drewniany dom¹². Również w Ciechanowie został otwarty szpital, do którego niechętnie oddawano chorych. Strach przed umieszczeniem w szpitalu był zjawiskiem powszechnym. W Bieżuniu „dr [Stefan] Brudnicki z felczerem chodzili od domu do domu i chorych kierowali do szpitala”¹³. W Dobrzyniu nad Wisłą mieszkańcy odgrążali się doktorowi Władysławowi Karolowi Ossowskiemu, „gdy chciał brać chorego, wymyślali, jak szaleńcy, co wymyślają i szarpiają się, gdy im kto dobrodziejstwo wyświadcza”¹⁴. Doktor Franciszek Wychowski w sprawozdaniu zamieszczonym w „Gazecie Lekarskiej” zapisał, że w Dobrzyniu nad Drwęcą „dla pokonania obawy przed szpitalami musiałem odstąpić od normalnego postępowania i pozostawić drzwi szpitalne otworem dla odwiedzających; tym sposobem każdy mógł się przekonać, że szpital to nie «fabryka trupów», że tu ani nie trują, ani męczą chorych”¹⁵. Nie wydaje się to dziwne: brak lekarstwa, jak i schematu leczenia powodowały, że lekarze stosowali własne, autorskie, metody leczenia cholery. Doktor Franciszek Wychowski w początkowej fazie choroby podawał pacjentom łyżkę oleju rycynowego i kilka szklanek herbaty z arakiem, koniakiem lub wódką, aby wywołać poty. Gdy chory się spociał i zacerwienił, jak przekonywał doktor, pacjent był uratowany. Jednak gdy „choroba wystąpiła w całej pełni”, sięgał po środki lecznicze, których długą listę otwierały „woda *ad libitum*” i „spirytualia”¹⁶. Doktor bowiem zauważył, że wszyscy znani mu dobrzyńscy pijacy umknęli zarazie. W przypadkach ciężkich aplikował swoim pacjentom wszystkie znane mu substancje (od kalomelu mie-

⁹ S. Ilski, J. Siedlecka, dz. cyt., s. 41.

¹⁰ „Gazeta Świąteczna” 1894, nr 23, s. 5.

¹¹ „Gazeta Lekarska” 1895, nr 7, s. 182-183.

¹² S. Ilski, J. Siedlecka, dz. cyt., s. 32.

¹³ Cytat za: tamże, s. 42.

¹⁴ „Zorza” 1894, nr 33, s. 2.

¹⁵ „Gazeta Lekarska” 1895, nr 7, s. 182.

¹⁶ Tamże, s. 183.

szanego z salicylanem bizmutu i piżmem lub kamforą, przez podawanie azotanu bizmutu, bromku chininy, jodynę aż po wywar z maku) i kuracje (od zawijania w gorące prześcieradła, lewatywy, rozcieranie kończyn octem, spirytusem, oliwą w połączeniu z olejkiem gorczycowym po gorczycznik na dołek). Swoje wysiłki podsumował na łamach „Gazety Lekarskiej”: „żadnemu z wyżej podanych środków nie mogę przyznać wybitnego działania”¹⁷. Pozostawało leczenie zapobiegawcze, to jest przekonanie mieszkańców, że „jeść i pić można tylko przegotowane i gorące”¹⁸. Doktor Franciszek Rajkowski, lekarz wolno praktykujący w Ciechanowie, za najskuteczniejszy sposób zapobiegania chorobie uważał „umiarkowanie w jedzeniu i picciu”¹⁹. W *Poradniku lekarskim* wydanym w 1888 r. Rajkowski zalecał rozpoczęcie leczenia od położenia chorego do łóżka, a następnie opróżnienie żołądka przez wywołanie wymiotów żółciowych, podając emetyk i ipekakuanę lub kalomel, a następnie olej „rycinowy”²⁰. Chory powinien pozostawać w łóżku z gorącym okładem na brzuchu i gorzycą na dołku. W przypadku uczucia zimna doktor doradzał rozcierać skórę lodem i cieplejsze ubranie. Zalecał unikania spożywania pokarmów surowych i ciężkostrawnych tuż przed snem. Rekomendował picie czystej, przegotowanej, wody zimnej, kawy czarnej lub małe ilości wina. Co kilka dni proponował podać chininę. Gdy te metody zawodziły, Rajkowski miał się uciekać do środków zarezerwowanych dla znachorów i uzdrowicieli. Regina Zienkiewiczowa, córka Rajkowskiego, wspominała, że „ojciec kazał, w wypadkach ciężkich, a potem w każdym poszczególnym wypadku chłostać chorych pokrzywami, aż do rozgrzania ciała i zaczerwienienia go. Zauważył bowiem, że ten intuicyjnie zastosowany środek, jest najradykałniejszym. Chory, którego skóra zdołała się zaczerwienić, wracał do zdrowia”²¹. Kiedy wybuchła zaraza, Regina miała zaledwie 12 lat i relacjonowane przez nią historie są raczej zasłyszane lub wymyślone, a nie dysponujemy innymi doniesieniami, które stanowiłyby materiał do refleksji. Nie ma jednak podstaw, by jej nie wierzyć, że Rajkowski – świadomy swoich ograniczeń – sięgał do apteki ludowej.

W 1894 r. na 568 443 mieszkańców guberni przypadało 45 lekarzy, a więc na jednego doktora ponad 12 000 osób²². Gdy uwzględnimy w tym 20 lekarzy wojskowych oraz 89 felczerów, to okaże się, że jeden medyk przypadał na około 3700 mieszkańców. Na tle innych guberni był to zupełnie przyzwoity wskaźnik, a mimo to do Przasnysza, w którym szczególnie mocno odczuwano brak lekarzy, zaproszono dodatkowo dwóch specjalistów z Warszawy i studenta medycyny Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Także w Ciechanowie student medycyny Uniwersytetu Warszawskiego został zatrudniony do pracy na stanowisku lekarskim. Ponadto do Płocka i Przasnysza przybyli lekarze z Warszawy,

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ F. Rajkowski, *Poradnik lekarski*, Warszawa 1888, s. 26–27.

²⁰ Tamże.

²¹ Cytat za: E. Lewandowski, *Doktor Franciszek Rajkowski i jego Ciechanów*, Ciechanów 2001, s. 44.

²² *Обзорь Плочкой Губернии...*, dz. cyt., s. 60, tablica litera A.

k którym powierzono kierowanie miejscowymi szpitalami. W Płocku zorganizowano nocne dyżury, pełnili je lekarze wojskowi. W walkę z epidemią zaangażowano wszystkich felczerów. Osoby, które przybyły z zakażonych cholera miejsc, poddawane były pod ósmiodniowy nadzór policyjny, a ich rzeczy były „ściśle dezynfekowane”²³. Kwarantannie podlegały także osoby z mieszkań, w których przebywali chorzy. Obserwacją pozostających w odosobnieniu zajmowali się lekarze. W Płocku doktor dwa razy dziennie dopełniał oględzin osób pozostających w izolacji²⁴. Po odseparowaniu chorych i odosobnieniu krewnych następowało oczyszczenie domów i mieszkań, które były dezynfekowane lizolem i wapnem. Odkazane były łóżka, meble, ubrania, a w skrajnych sytuacjach wszystko było palone. Oprócz tego szczególną uwagę zwracano na poprawę warunków bytowych ludności biednej, a przede wszystkim polepszenie wyżywienia, w tym celu zalecano utworzenie tanich lub darmowych stołówek i herbaciarni. W Dobrzyniu nad Drwęcą komitet żydowski „co piątek wieczór obchodził wszystkie kuchnie żydowskie i wyrzucał, zwracając [notabene] biednym wartość produktu, wszystkie potrawy zimne, pozostawione do dnia następnego”²⁵. W mykwie było pod dostatkiem gorącej wody. Dla chrześcijan urządzona została herbaciarnia, w której potrzebujący mogli otrzymać „skromny gorący posiłek, lecz zakład ten miał nieszczęśliwe powodzenie”²⁶. Lekarze rekomendowali spożywanie przegotowanej i ostudzonej wody. Na stacji kolejowej w Mławie i Ciechanowie zorganizowano dozór sanitarny nad podróżnymi, a rzemieślnikom i robotnikom pracującym na kolei wydawano na „koszt zarządu drogi ocukrzoną herbatę”²⁷. Mimo tych działań cholera w guberni płockiej zbierała obfite żniwo.

Na początku czerwca cholera zaatakowała Ciechanów, którego zabudowa sprzyjała rozwojowi chorób zakaźnych. W jednej z dziewiętnastowiecznych gazet czytamy, że „pod względem budynków miasto przedstawia się ubogo; kilka kamienic o dwóch piętach, kilkanaście o piętrze, i niewielka ilość domów parterowych z cegły; reszta zaś z drzewa, niemal wszystkie chylące się ku upadkowi”²⁸. Szczególnie trudna sytuacja była w żydowskiej dzielnicy biedoty, zabudowanej przez dziesięciolecia rachitycznymi, wtulonymi w siebie niewielkimi domkami z „przyziemnymi oknami, obwisłymi okiennicami i wychudłą do okna, bladezieloną nędzą wewnątrz”²⁹. Prasa informowała, że pobudowano je, „jak kto chciał i mógł, a dla obejścia nadzoru władzy, wznoszono po podwórzach chlewy i szopki, które potem ukradkiem przerabiano na mieszkania”³⁰. Były one małe i przeludnione. W tym czasie miasto liczyło 7469 mieszkańców, z tego olbrzymią

²³ „Kurjer Warszawski” 1894, nr 213, s. 1.

²⁴ Tamże.

²⁵ „Gazeta Lekarska” 1895, nr 7, s. 182.

²⁶ Tamże.

²⁷ „Gazeta Handlowa” 1894, nr 133, s. 3.

²⁸ „Wędrowiec” 1895, nr 18, s. 351.

²⁹ A. Borkowski, *Żydzi ciechanowscy*, Ciechanów 1989, s. 10.

³⁰ „Korespondent Płocki” 1885, nr 15, s. 2.

większość stanowili Żydzi (około 65%), gdy katolicy niespełna 35%³¹. Rozprzestrzenianie się choroby, poza fatalnymi warunkami mieszkaniowymi, ułatwiały wąskie uliczki oraz brak wodociągu i kanalizacji. Również ciechanowskie „podwórza zacieśnione”, na których gromadzono „w gnijące kupy” wszystko, „co jak najprędzej usunięte być powinno”, były rajem dla, jak to określił Józef Starkman, „lasecznika przecinkowego”³². W Ciechanowie nie było ubikacji. Wprawdzie kilka lat wcześniej władze podjęły próbę zaprowadzenia ładu oraz porządku i zalecały budowę ustępów i „to zakrywanych”, jednak opór właścicieli domów, którzy twierdzili, że „na takie zbytki nigdy się nie zgodzimy, nam to wcale niepotrzebne (...), że to jest niepotrzebny wymysł”³³, spowodował, że późną wiosną 1894 r. sytuacja w mieście nad Łydynią była katastrofalna.

Uderzenie cholery w Ciechanowie było wyjątkowo brutalne. W pierwszym tygodniu, od 1 do 7 czerwca, zachorowało 55 osób, a zmarło 20 (tabela 1). W następnym tygodniu zainfekowane zostały 53 osoby. Zamożni mieszkańcy zastosowali zwyczajowe środki zaradcze i, jak zapisał Zala Apfel w *Księdze pamiątkowej gminy żydowskiej w Ciechanowie*, „uciekli z miasta”³⁴. W tym czasie odnotowano zachorowania w Płocku i Mławie, o czym pisała prasa: „zdarza się (...) co dzień po jednym lub po parę wypadków cholery”³⁵. Pod koniec czerwca we wsi Lipa w powiecie przasnyskim zapadło na cholere kilka osób i dwie zmarły, ale później nie było słyhać o nowych przypadkach³⁶. 9 lipca „rozpoczęła grasować epidemia cholery” w Bieżuniu³⁷. Znalazła tu, podobnie jak w Ciechanowie, sprzyjające warunki. „Gazeta Polska” informowała, że na prowincji cholera najbardziej się szerzy w Bieżuniu, w którym 14 lipca zachorowało 31 osób³⁸. Wielu mieszkańców osady, „podług przyjętego zwyczaju”, rzuciło się do ucieczki³⁹. W Bieżuniu pozostał ksiądz proboszcz Jan Szostakiewicz, który zapisał: „Przerażenie było wielkie tak, że przez sześć tygodni lud żadną pracą nie zajmował się (...) Bardzo dużo wyzdrowiało, gdyż chorowało do 400 osób samych katolików. Dziennie dysponowałem chorych na cholere po dwadzieścia osób (...), kilka osób z przerażenia dostało w pewnym stopniu pomieszania zmysłów”⁴⁰. Władze osady robiły wszystko, aby zapanować nad paniką: kondukty pogrzebowe nie szły ulicami, tylko za stodołami. Także chorych transportowano opłotkami Bieżunia.

Epidemia nie ustępowała w Ciechanowie. Jak czytamy w „Gazecie Świętecznej”: „cholera trapi wciąż najmocniej miasto Ciechanów. Codziennie zachoro-

³¹ *Обзоръ Плоцкой Губерніи...*, dz. cyt., tablice litera A, B.

³² „Korespondent Płocki” 1885, nr 15, s. 2; J. Starkman, *Cholera. Jej istota, przyczyny, objawy, szerzenie się, sposób zapobiegania i leczenia*, Warszawa 1892, s. 1.

³³ „Korespondent Płocki” 1885, nr 28, s. 3.

³⁴ *Księga pamiątkowa gminy żydowskiej w Ciechanowie*, s. 343. Mps. tłum. w zbiorach autora.

³⁵ „Gazeta Święteczna” 1894, nr 26, s. 5.

³⁶ „Gazeta Święteczna” 1894, nr 28, s. 3.

³⁷ Cytat za: S. Ilski, J. Siedlecka, dz. cyt., s. 41.

³⁸ „Gazeta Polska” 1894, nr 164, s. 2.

³⁹ „Gazeta Lekarska” 1895, nr 7, s. 173.

⁴⁰ Cytat za: S. Ilski, J. Siedlecka, dz. cyt., s. 41.

wuje tam na nią i umiera po kilka osób⁴¹. W ciągu 11 dni od 8 do 19 czerwca z 94 ciechanowian chorych na cholere zmarło 43, co dało wysoki, niemal 46% odsetek zgonów. W sumie w czerwcu zaraza zabiła 104 osoby, z tego 40 w pierwszej dekadzie miesiąca, najgorsza jednak okazała się trzecia, w której liczba ofiar sięgnęła 41, a śmiertelność przekroczyła 51%. Na przełomie czerwca i lipca (od 28 czerwca do 3 lipca) zapadło na chorobę 34 mieszkańców. W dniach 3–11 lipca cholere uległo 53 ciechanowian, a w ciągu sześciu następnych dni kolejne 22 osoby. W sumie od 3 czerwca do 28 lipca „przeniesiono do szpitala 328 chorych”⁴². Powszechnie uważano, że statystyki te były zaniżone. Korespondent „Kuriera Warszawskiego” szacował, że liczba chorych „leczących się potajemnie mogła prawdopodobnie dojść do 100”⁴³. Nad Łydynią byli zatem chorzy, o czym wcześniej wspomnieliśmy, którzy bardziej bali się trafić do szpitala niż samej cholery. Według danych opublikowanych przez „Kurier Poranny” w ciągu dwóch miesięcy (1 czerwca–31 lipca) trwania epidemii w Ciechanowie zachorowały 352 osoby – czyli ok. 5% populacji miasta. W lipcu codziennie umierały 2 osoby. Ostatecznie zaraza od 1 czerwca do 31 lipca zabiła 160 ciechanowian (2%). Mieszkańcy, szukając kozła ofiarnego, wskazali na Żydów, „ponieważ wśród nich było najwięcej chorych. I dlatego chłopi nie przychodzili do miasta i tak ustał wszelki handel”⁴⁴. Sklepy zostały zamknięte. Potwierdzenie tej informacji znajdujemy w petersburskim tygodniku społeczno-politycznym, który 27 lipca 1894 r. napisał, że w Ciechanowie „cholera sprzątnęła dotąd kilkaset ofiar, kupcy zaś żydowscy, paniką przejęci, połowę sklepów zamknęli”⁴⁵. Pozwoliło to, w pewnym stopniu, pokonać zarazę. Pod koniec miesiąca fala epidemii opadła, a 28 lipca cholera w Ciechanowie prawie wygasła. W ciągu ostatnich trzech dni lipca nie było w mieście żadnego przypadku, do szpitala przyjęte zostały jedynie dwie chore osoby pochodzące ze wsi. Prasa podała, że „ludność wraca do zwykłych zajęć, ruch w mieście uwidacznia się coraz więcej, pogńębienie mieszkańców znika”⁴⁶. 10 sierpnia 1894 r. „Kurjer Warszawski” poinformował, że cholera w Ciechanowie wygasła⁴⁷. Szpital choleryczny został zamknięty. Do miasta powracali ludzie, którzy opuścili Ciechanów w początkach epidemii. Wraz z nimi przybywali mieszkańcy innych miast dotkniętych zarazą: Przasnysza, Mławy, Płońsk i osady Raciąż. Obawy, że z nimi pojawi się cholera, okazały się bezpodstawne. Zaraza w Ciechanowie trwała ponad dwa miesiące. Dłużej cholera utrzymywała się tylko w Płocku. Edward Lewandowski, autor biografii Franciszka Rajkowskiego, podkreśla, że sprawne i bezkompromisowe postępowanie doktora „przyczyniło się do zmniejszenia śmiertelności na chorobę w mieście i krótszego okresu

⁴¹ „Gazeta Świąteczna” 1894, nr 26, s. 5.

⁴² „Kurjer Warszawski” 1894, nr 212, s. 2.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *Księga pamiątkowa...*, dz. cyt., s. 343.

⁴⁵ „Kraj” 1894, nr 28, s. 19.

⁴⁶ „Kurjer Warszawski” 1894, nr 212, s. 2.

⁴⁷ „Kurjer Warszawski” 1894, nr 219, s. 2.

jej trwania”⁴⁸. Autorzy katalogu wystawy *Ciechanów na przełomie XIX i XX wieku* napisali, że Rajkowski „otrzymał od gubernatora na ten czas specjalne pełnomocnictwa, które sam wprowadził i zdołał wcześniej niż gdzie indziej powstrzymać epidemię”⁴⁹. Źródła historyczne na ten temat milczą, a dane, którymi dysponujemy, przeczą ustaleniom ciechanowskich miłośników historii.

W sierpniu i w pierwszych dniach września zaraza była nadal obecna na wsi ciechanowskiej, w tym czasie jej ofiarą padło 91 mieszkańców. Cholera srożyła się m.in. w: Marusach, Grędzicach, Pajewie Wielkim, Gołyminie Starym i Smosarzu-Pionkach, gdzie zabiła kilka osób. W sumie w powiecie ciechanowskim w trakcie epidemii – przez ponad 3 miesiące – zachorowało 447 osób, a zmarło 201.

Zaraza jednak rozprzestrzeniała się po guberni. Wprawdzie w lipcu notowano jeszcze niewiele przypadków, jednak pod koniec miesiąca liczba chorych zaczęła gwałtownie wzrastać. W ostatnim tygodniu, od 24 do 31 lipca, zachorowało 136 osób, co daje 17 chorych dziennie. Najtrudniejsza sytuacja była w powiecie przasnyskim, w którym już w ostatnich dniach lipca przywleczono cholere do wsi Bogate. W sierpniu nastąpiło rozszerzenie się epidemii na cały powiat, który, jak oceniała prasa, był „najmocniej nawiedzony”⁵⁰. W drugim tygodniu, od 8 do 14 sierpnia, odnotowano aż 174 przypadki cholery i 97 zgonów na nią, w sumie w sierpniu w powiecie zmarło 226 osób z 374 zakażonych. W powiecie lipnowskim „niepożądany wschodni gość” pojawił się pod koniec lipca⁵¹. Najwięcej wiemy o przebiegu cholery w Dobrzyniu nad Drwęcą. Przedstawił go w 1895 r., już po przejściu zarazy, doktor Franciszek Wychowski w artykule opublikowanym w „Gazecie Lekarskiej”. Powołał się na prowadzoną przez siebie statystykę z „całą dokładnością, bardzo do rzeczywistości zbliżoną”, według której od 3 sierpnia do 9 września zachorowało 136 osób⁵². Cholera przybyła wraz z uciekającymi z Bieżunia Żydami. Większość z nich została poddana ośmiodniowej obserwacji policyjno-lekarskiej, jednak niektórzy zdołali się ukryć u swych krewnych. Dnia 26 lipca wystąpiło pierwsze zachorowanie, po którym odnotowano jeszcze dwa przypadki. Chorowała 60-letnia Żydówka z Bieżunia, jej 30-letni wnuk i 5-letni prawnuk. Wszyscy wyzdrowieli. Przez następne dni nic się nie działo i nadzieja zawitała do osady. Jednak 3 sierpnia zachorowało 12 mieszkańców, a siostra wspomnianej powyżej bieżunianki zmarła. 10 sierpnia 1894 r. „Dziennik Poznański” doniósł, że w Dobrzyniu zachorowało od 3 do 6 sierpnia 30 osób, a 5 zmarło⁵³. Następnie przez ponad miesiąc, mimo że położenie osady, jak twierdził doktor Wychowski, „mało się [nadawało] do rozwoju epidemii”, to codziennie umierała przynajmniej jedna osoba. W sumie w wyniku trwającej 38 dni zarazy z popula-

⁴⁸ E. Lewandowski, dz. cyt., s. 46.

⁴⁹ *Ciechanów na przełomie XIX i XX wieku*, oprac. B. Umińska, L. Nowaliński, J. Wałaszyk, Ciechanów 1999, s. 25.

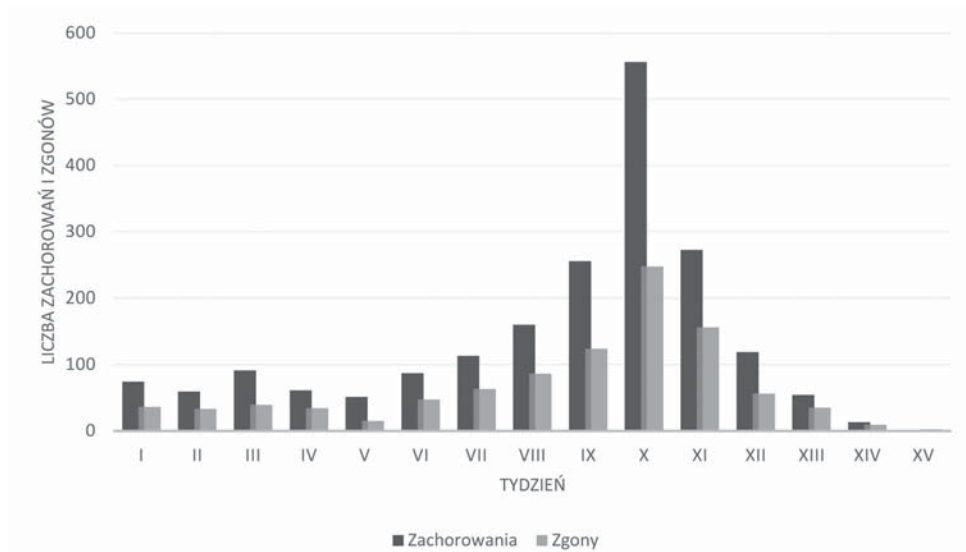
⁵⁰ „Gazeta Świąteczna” 1894, nr 35, s. 3.

⁵¹ „Gazeta Lekarska” 1894, nr 7, s. 172.

⁵² Tamże, s. 183.

⁵³ „Dziennik Poznański” 1894, nr 181, s. 4.

cji 5000 mieszkańców zmarły 44 osoby. Ogólny procent śmiertelności wynosił 32,3%⁵⁴. Ostatecznie zaraza w powiecie lipnowskim pochłonęła 75 istnień ludzkich. Cholera nie zapomniała również o mieszkańcach powiatu rypińskiego, których zaczęła zabijać w połowie lata. W pierwszych dniach, od 4 do 6 sierpnia, zachorowały 34 osoby, a zmarło 5. Całkowita liczba zmarłych wyniosła 50, dając współczynnik śmiertelności na poziomie 28%. Liczbę bezwzględnych zachorowań i ich skutki dla powiatów ilustruje tabela 1. Zestawienie pozwala opisać dynamikę epidemii latem 1894 r. w każdym tygodniu (wykres 1).



Wykres 1. Zachorowania i zgony na cholere w guberni płockiej od 1 czerwca do 16 września 1894 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w tabeli 1.

W ciągu czterech tygodni od początku czerwca liczba zgonów z powodu cholery wyniosła 142 – dla porównania jesienią 1893 r. zaraza uśmiercała miesięcznie 49 osób. W piątym tygodniu epidemia ucichła, aby powrócić ze zwielowrotnioną siłą w następnym tygodniu. Od początku pandemii umieralność systematycznie rosła i do końca czerwca życie straciło prawie 140 osób, a w lipcu blisko 220. Na początku sierpnia nastąpił lawinowy skok zgonów, w ciągu pierwszego tygodnia zmarły 124 osoby. Do końca miesiąca życie straciło prawie 600 osób, z tego 247 zgonów w szczytowym okresie rozwoju epidemii, tj. w drugim tygodniu sierpnia. Zauważmy, że największy wskaźnik śmiertelności przypadł na wrzesień, a nie sierpień, a w ciągu trzech i pół miesiąca epidemii kształtował się następująco: czerwiec 49,8%, lipiec 51,3%, sierpień 48,6% i wrzesień 79,9%. Największy okres rozwoju choroby przypadał od 3 sierpnia do 6 września. W tym czasie za-

⁵⁴ „Gazeta Lekarska” 1894, nr 7, s. 172.

Tabela 1. Zachorowania i zgony na cholera w guberni płockiej podczas epidemii od 1 czerwca do 16 września 1894 r.

Data	ciechanowski		płocki		mławski		przasnyski		sierpecki		rypiński		lipnowski	
	Ch	Z	Ch	Z	Ch	Z	Ch	Z	Ch	Z	Ch	Z	Ch	Z
31.05				3						1				
1-3.06	10	3	4	2	4	2								
4-5	35	11	7	5	1	1								
6-7	10	6		1	3	1								
8	6	9			1	1								
9	19	5												
10-11	8	6		1	1	1								
12-14	20	7	4	3										
15-16	9	3	4	3	1	1								
17	11	4												
18	11	4	2	2										
19	10	5	1	1	1									
20-23	33	13	4	2	4	1								
24-25	23	9												
26	9	9			2									
27	1	6			2	3								
28-30	13	4	2	1	5		4	2						
1-2.07	15	2			1									
3	6	3												
4	10			1										
5-6	9	4		1	3	2								
7-8	7	2												
9	8	4	2	1										
10	6	8	2		1	1			7	2				
11	7	4	2	1	5	3								
12	1	3				1								
13	4	2	1		3	1								
14	3	1	1		3	1								
15-17	17	5	4	3	2	1								
18	5	3			5	3								
19-20	10	4	1		7	7								
21														
22	3	2	1	3	3	2								
23	9	4			9	4								
24	6	4	3	3										
25	4	3	4		8	4								

chorowało 1213 osób, a z życiem pożegnało się 594. W następnych dniach liczba zakażeń zaczęła maleć, zapowiadając rychły koniec zarazy. W ostatnim tygodniu epidemii (10–16 września) zachorowało 8 osób, w powiecie rypińskim 4 osoby, w powiecie przasnyskim 3 i mławskim 1, a 16 września rada lekarska ogłosiła, że cholera wygasła zupełnie⁵⁵. M. Milewska, nie zdradzając źródła informacji, twierdzi, że gubernia została całkowicie uwolniona od cholery dopiero 16 października⁵⁶. Na potwierdzenie tej tezy brak jednak wiarygodnych źródeł. W oficjalnym wydawnictwie Płockiego Rządu Gubernialnego wyraźnie zapisano, że 16 września gubernia ogłosiła pomyślne zakończenie cholery⁵⁷. Nawet gdy uwzględnimy różnice między kalendarzami juliańskim i gregoriańskim, to okaże się, że cholera została pokonana 28 września. Zebrane dane w tabeli 1 pozwalają na wyliczenie współczynnika umieralności i zapadalności, a także określenie wskaźnika śmiertelności w powiatach. Zestawienie przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Zapadalność, umieralność i śmiertelność na cholere w powiatach guberni płockiej od 1 czerwca do 16 września 1894 r.

Powiat	Liczba mieszkańców powiatu	Liczba chorych	Współczynnik zapadalności na 1000 osób	Liczba zmarłych	Współczynnik umieralności z powodu choroby na 1000 osób	Śmiertelność (%)
Ciechanowski	75823	454	5,99	205	2,70	45,15
Płocki	104339	116	1,11	69	0,66	59,48
Mławski	84965	248	2,91	140	1,65	56,45
Przasnyski	68959	404	5,86	239	3,46	59,16
Sierpecki	70551	410	5,81	202	2,86	49,23
Rypiński	70231	185	2,63	50	0,71	27,03
Lipnowski	93575	149	1,59	77	0,82	51,68
Gubernia płocka	568443	1966	3,46	982	1,73	49,95

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w tabeli 1.

W ciągu trzech i pół miesiąca (od 1 czerwca do 16 września 1894 r.) trwania epidemii w guberni płockiej zachorowało łącznie 1966 osób, z których zmarło 982. Z tabeli 2 wynika, że średnia zapadalność na 1000 osób w guberni płockiej wyniosła 3,46, umieralność zaś 1,73. Biorąc pod uwagę współczynnik zapadalności, tabela pozwala zauważyć, że najwięcej osób chorowało w powiatach ciechanowskim, przasnyskim i sierpeckim. Współczynnik umieralności był zdecydowanie najwyższy w powiecie przasnyskim – 3,46, następnie w sierpeckim

⁵⁵ „Gazeta Świąteczna” 1894, nr 45, s. 2.

⁵⁶ M. Milewska, dz. cyt., s. 106.

⁵⁷ *Обзор Плоцкой Губернии...*, dz. cyt., s. 63.

i ciechanowskim, w którym pomimo dużej liczby chorych cholera kończyła się zgonem 45,15% zakażonych, podczas gdy w powiecie płockim przy najniższym współczynniku zapadalności (na 1000 osób na cholera chorowała 1 osoba) oraz współczynniku umieralności (na 1000 osób zaledwie 0,66) wskaźnik śmiertelności był przerażająco wysoki i wynosił 59,45%. Na drugim miejscu znajdował się powiat przasnyski ze śmiertelnością niemal 59,15%.

W wyniku letniej fali epidemii zachorowało w guberni 1966 osób, po dodaniu przypadków z całego 1894 r., mianowicie stycznia, marca, kwietnia i maja, według *Обзор Плоцкой Губернии* zachorowało 2348⁵⁸. W *Ochronie zdrowia w guberni płockiej 1865–1915 M.* Milewska stwierdziła, że epidemia najbardziej dotknęła powiaty ciechanowski i przasnyski, w których zmarło najwięcej osób⁵⁹. Wydaje się jednak, że monografistka zbyt pochopnie wyciągnęła wnioski. Do takiego stwierdzenia upoważniają dane zamieszczone w tabeli 3.

Tabela 3. Zapadalność, umieralność i śmiertelność na cholera w powiatach guberni płockiej w 1894 r.

Powiat	Liczba mieszkańców	Liczba chorych	Współczynnik zapadalności na 1000 osób	Liczba zmarłych	Współczynnik umieralności z powodu choroby na 1000 osób	Śmiertelność (%)
Ciechanowski	75823	470	6,2	231	3,0	49,1
Płocki	104339	307	2,9	176	1,7	57,3
Mławski	84965	298	3,5	171	2,0	57,4
Przasnyski	68959	432	6,3	262	3,8	60,6
Sierpecki	70551	495	7,0	235	3,3	47,5
Rypiński	70231	175	2,5	58	0,8	33,1
Lipnowski	93575	171	1,8	89	0,9	52,0
Gubernia	568443	2348	4,1	1222	2,1	52,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Обзоръ Плоцкой Губернии за 1894 годъ*, Płock 1895, s. 64–65, litera A.

W ciągu dziewięciu i pół miesiąca (od 1 stycznia do 16 września 1894 r.) w guberni płockiej zachorowało łącznie 2348 osób, a zmarły 1222 osoby. Średnia zapadalność na 1000 osób wyniosła ponad 4 osoby, zaś umieralność osiągnęła współczynnik 2,1. Biorąc pod uwagę współczynnik zapadalności, możemy zauważyć, że najwięcej osób chorowało w powiatach sierpeckim, przasnyskim i ciechanowskim. Współczynnik umieralności był najwyższy w powiecie przasnyskim (wynosił aż 3,8), podczas gdy w pozostałych dwóch kształtował się na podobnym poziomie (od 3,0 do 3,3). Wskaźnik śmiertelności w powiecie przasnyskim był

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ M. Milewska, dz. cyt., s. 108.

makabrycznie wysoki i wynosił 60,1%. Na drugim miejscu znajdował się powiat mławski ze śmiertelnością 57,4%, a na trzecim powiat płocki – 57,3%. Z tabeli wynika, że współczynnik umieralności z powodu cholery na 1000 osób najniższy był w powiecie rypińskim. Także śmiertelność w powiecie rypińskim była najniższa, natomiast najmniejszą zapadalnością wyróżniał się powiat lipnowski. Źródła, którymi dysponujemy, nie pozwalają wskazać na przyczynę tych różnic, jak również wyjaśnić, dlaczego w guberni płockiej częściej chorowali chrześcijanie niż Żydzi (tabela 4).

Tabela 4. Zachorowania na cholere w guberni płockiej w 1894 r. według wyznań

Wyznanie	Liczba zachorowań	Odsetek zachorowań
Chrześcijananie	1320	56,22
Żydzi	1028	43,78
Razem	2348	100,00

Źródło: *Обзорь Плоцкой Губернии за 1894 годъ*, Płock 1895, s. 65.

Przytoczone w tabeli dane wymagają dodatkowego komentarza. Warto podkreślić, że w guberni liczącej niemal 570 tys. mieszkańców zachorowało 2348 osób – czyli 0,41% populacji. Statystyki, którymi dysponujemy, nie podają liczby Żydów zamieszkujących gubernię 1 stycznia 1894 r., jednak gdy zaryzykujemy i założymy, że stanowili ok. 10% mieszkańców, to okaże się, że zachorowało niemal 1,7% Izraelitów, gdy chrześcijan niespełna 0,3%. Prawdopodobieństwo ich wyzdrowienia obrazuje tabela 5.

Tabela 5. Wyleczeni i zmarli na cholere w guberni płockiej w 1894 r. według wyznania

Wyznanie	Wyleczeni		Zmarli		Chorujący na cholere ogółem	
	Liczba osób	%	Liczba osób	%	Liczba osób	%
Chrześcijananie	621	47,04	699	52,96	1320	100,00
Żydzi	505	49,12	523	50,88	1028	100,00
Razem	1126	47,96	1222	52,04	2348	100,00

Źródło: *Обзорь Плоцкой Губернии за 1894 годъ*, Płock 1895, s. 65.

Osoba, która zachorowała na cholere, miała niewielkie szanse przeżycia, śmiertelność była wysoka i wynosiła ponad 52%. Jednak bliższe przyjrzenie się danym zawartym w tabeli 5 pozwala stwierdzić, że nieco większe prawdopodobieństwo na ocalenie życia mieli Żydzi. Wśród chrześcijan chorych na cholere udawało się wyleczyć niewiele ponad 47%, gdy wśród Żydów niemal 50%. Pewne wytłumaczenie wyższej śmiertelności chrześcijan znajdujemy w artykule zamieszczonym

w „Gazecie Świątecznej”: „Ludność chrześcijańska zachowuje się wobec cholery spokojnie, a nawet nieraz zanadto ją lekceważy, zapominając, że «strzeżonego Pan Bóg strzeże» i że ten tylko ma prawo czuć się bezpiecznym, kto zachowuje ostrożność i samochcąc choroby na siebie nie ściągnie. Starozakonni przeciwnie, na wieść o cholery trwożą się i starają się przed nią uciec”⁶⁰. Doktor Franciszek Wychowski zwrócił uwagę na jeszcze jedną przyczyną, że „ludność żydowska, z małymi wyjątkami, święcie się trzymała” zaleceń lekarza, gdy ludność „chrześcijańska bardzo mało skłonna była do posłuszeństwa”⁶¹. Najwyższą perspektywę na wyzdrowienie mieli mieszkańcy osad. Sytuację tę przedstawia tabela 6.

Tabela 6. Skuteczność leczenia według miejsca zamieszkania i wyznania chorego w guberni płockiej w 1894 r.

	Miejsce zamieszkania								
	Miasta powiatowe			Osady			Wieś		
	Chrześcijananie	Żydzi	Razem	Chrześcijananie	Żydzi	Razem	Chrześcijananie	Żydzi	Razem
Wyleczenie	270	341	611	206	159	365	145	5	150
Zgon	382	391	773	156	122	278	161	10	171
Razem	652	732	1384	362	281	643	306	15	321
%									
Wyleczenie	41,41	46,58	44,15	56,90	56,58	56,76	47,38	33,33	46,73
Zgon	58,59	53,42	55,85	43,10	43,41	43,24	52,62	66,67	53,27
Razem	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Źródło: *Обзор Плочкой Губернии за 1894 годъ*, Płock 1895, s. 65.

Najtrudniejsza sytuacja była w miastach powiatowych, w których cholera zbierała śmiertelne żniwo. Przebieg cholery, liczbę zachorowań i ich skutków w stolicach powiatów ilustruje tabela 7.

Różnice występujące między poszczególnymi miastami powiatowymi były znaczne. Jak łatwo wywnioskować z tabeli, największe rozmiary epidemia przybrała w Ciechanowie (390 przypadków zachorowań, 195 zgonów), a najmniejsze w Lipnie (13 zachorowań, 6 zgonów). Jak już wiemy, przyczyną wysokiej zachorowalności i wysokiego wskaźnika śmiertelności (50,0%) w Ciechanowie były warunki sanitarnohigieniczne i mieszkaniowe. Drugim w kolejności najbardziej dotkniętym zarazą miastem powiatowym był Przasnysz, w którym zachorowało 380 mieszkańców, zmarło zaś 235. W najludniejszym Płocku zachorowało 255 osób, zmarło 157, a śmiertelność wynosiła 61,6%. Źródła, którymi dysponujemy, nie pozwalają na bardziej szczegółowe wnioski na temat nierównomierności przebiegu zarazy w miastach.

⁶⁰ „Gazeta Świąteczna” 1894, nr 35, s. 3.

⁶¹ „Gazeta Lekarska” 1895, nr 7, s. 182.

Tabela 7. Zapadalność, umieralność i śmiertelność na cholere w miastach powiatowych w guberni płockiej w 1894 r.

Miasto powiatowe	Liczba mieszkańców	Liczba chorych	Współczynnik zapadalności na 1000 osób	Liczba zmarłych	Współczynnik umieralności z powodu choroby na 1000 osób	Śmiertelność (%)
Ciechanów	7 469	390	52,2	195	26,1	50,0
Płock	22 530	255	11,3	157	7,0	61,6
Mława	10 209	277	27,1	154	15,1	55,6
Przasnysz	8 798	380	43,2	235	26,7	61,8
Sierpc	6 334	41	6,5	16	2,5	39,0
Rypin	3 792	28	7,4	10	2,6	35,7
Lipno	5 600	13	2,3	6	1,1	46,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Обзоръ Плоцкой Губерніи за 1894 годъ*, Płock 1895, s. 65.

Należy zatem stwierdzić, że dla uzyskania pełnego obrazu przebiegu cholery w guberni płockiej w 1894 r. niezbędne wydaje się prowadzenie dalszych badań i kwerend archiwalnych i bibliotecznych. Dotarcie do wszystkich źródeł różnej proveniencji mogłoby doprowadzić do powstania opracowania poświęconego największej zarazie XIX wiek.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane:

Borkowski A., *Żydzi ciechanowscy*, Ciechanów 1989.

Księga pamiątkowa gminy żydowskiej w Ciechanowie, Tel Awiw 1962. Mps. tłum. w zbiorach autora.

Обзоръ Плоцкой Губерніи за 1894 годъ, Płock 1895.

Rajkowski F., *Poradnik lekarski*, Warszawa 1888.

Starkman J., *Cholera. Jej istota, przyczyny, objawy, szerzenie się, sposób zapobiegania i leczenia*, Warszawa 1892.

Prasa:

„Dziennik Poznański” 1894.

„Gazeta Handlowa” 1894.

„Gazeta Lekarska” 1895.

„Gazeta Polska” 1894.

„Gazeta Świąteczna” 1894.

„Korespondent Płocki” 1885.

„Kurjer Poranny” 1894.

„Kurjer Warszawski” 1894.

„Wędrowiec” 1895.

„Wielkopolanin” 1894.

„Zorza” 1894.

Opracowania:

Ciechanów na przełomie XIX i XX wieku, oprac. B. Umińska, L. Nowaliński, J. Wałaszuk, Ciechanów 1999.

Ilski S., Siedlecka J., *Medycy i medycyna w Bieżuniu 1793–1945*, Ciechanów 1990.

Milewska M., *Ochrona zdrowia w guberni płockiej 1865–1915*, Pułtusk 2012.

The Cholera Epidemic in the Płock Governorate in 1894

In the Płock Governorate in the 19th century, the cholera epidemic occurred 11 times, the last of which was the most tragic. The epidemic broke out at the end of May and lasted until September 16, 1894. The aim of the article is to present its course and effects as well as ways of fighting the plague.

Keywords: Płock Governorate, 19th century, cholera, epidemic, mortality, fight against plague